

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lutego 2016 r. A. K. wniosła o zakazanie A. M. (1) i U. M. naruszania posiadania nieruchomości powódki położonej we wsi S. 54, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) oznaczonej, jako działka nr (...) poprzez zakazanie pozwanym wchodzenia na teren nieruchomości, niszczenia ogrodzeń, wycinania drzew oraz gałęzi, które nie przechodzą na teren pozwanych oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie zwrotu kosztów procesu.

Pozwani wniesli o oddalenie pozwu z uwagi na fakt, że nie doszło do naruszenia posiadania powódki przez pozwanych oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwani wskazali, że ogrodzili swoją działkę pozostawiając od granicy prawnej pas o szerokości 2 m. Powódka od ok. 2010 r. zajmuje część nieruchomości powodów o pow. ok. 256,66 m². Pozwani zaprzeczyli jakoby zniszczyli ogrodzenie powódki. Wskazali, iż wycięli jedynie gałęzie zwieszające się na teren ich nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017r. Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo i zasądził od A. K. na rzecz A. M. (1) i U. M. kwotę 354 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach stanu faktycznego:

A. K. jest właścicielką nieruchomości położonej we wsi S. 54, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) oznaczonej, jako działka nr (...). Z nieruchomości powódki graniczy nieruchomość stanowiąca własność A. M. (1) i A. M. (2) oznaczona, jako działka nr ew. 280, dla której Sąd Rejonowy w Z. prowadzi księgę wieczystą (...).

Pozwani nabyli swoją nieruchomość w 1996 roku. W dacie zakupu granice pomiędzy tymi nieruchomościami stanowiły krzaki samosiejki typu pokrzywa. Przez okres około dwóch, trzech lat nie przebywali na nieruchomości. Po tym okresie pozwani postanowili ogrodzić cały teren działki, poinformowali powódkę, że odsuną się z pogrodeniem od granicy prawnej 2 metry. Po wykonaniu ogrodzenia w latach 2008 -2010 pozwany prowadził prace porządkowe na swoim terenie polegające min, na obcinaniu tych części gałęzi grabów, które przechodziły na teren ogrodzonej działki. Te czynności pozwany wykonywał do chwili obecnej.

Nieruchomość pozwanych ogrodzona jest metalowymi przesłami na podmurówce betonowej. W ogrodzeniu pozwanych są trzy ruchome przesła. Służą pozwanemu do wykonywania prac porządkowych od strony za ogrodzeniem, w pasie o szerokości ok 1,5 metra pozostawionym przez pozwanego.

Od strony nieruchomości powódki, za ogrodzeniem pozwanych, znajduje się pas o szerokości ok 1,5 metra, następnie ogrodzenie częściowo w formie żywopłotu z grabów, posadzonych ok 2010 roku, o wysokości obecnie do ok. 10 m, częściowo z porzucanych desek, częściowo spróchniałych i siatki a na samym końcu przy rzece, gdzie kończy się żywopłot, ze starych metalowych elementów typu, stare poręczce, stara brama, łóżka itp. (złom) Odległość pomiędzy ogrodzeniem metalowym, a ogrodzeniem z desek i żywopłotu wynosi do 1,5 m.

Na długości ok. 120 m od drogi wiejskiej żywopłot z grabów odsunięty jest na większą szerokość i znajdują się tam ucięte gałęzie.

Płot ze starego drewna, starych części metalowych (złom) oraz żywopłot z grabów postawiła powódka. Przycinała dwukrotnie żywopłot na długości, a poza tym boki od strony nieruchomości pozwanych.

W dniu 10 sierpnia 2015 r. pozwany wyciął część gałęzi i odrostów żywopłotu wykonanego z grabów. Odrosty te miały średnicę od 0,5 cm do 3 cm, z czego większość miała średnicę 2-3 cm. Dwa z nich miały średnicę 4 cm, pięć - 5 cm, a jeden - 10 cm. Wycięty został również odrost dębu o średnicy 5 cm. Odrosty drzew przycięte były przy ziemi jak i na wysokości 1,2-2 m. Wycięte gałęzie złożył na swojej nieruchomości, w jednym miejscu.

Powódka w dniu 11 sierpnia 2015 r. złożyła zawiadomienie na Policji o wycięciu 150 sztuk drzew rosnących w żywopłocie i kradzieży jednego z nich. Postanowieniem z dnia 26 września 2015 r. Komisariat Policji w S. postanowił wyłączyć z akt dochodzenia część materiałów i przekazać je do O. Prewencji Komisariatu Policji w S. celem przeprowadzenia czynności wyjaśniających w sprawie wykroczenia z art. 119 § 1 kw oraz art. 124 § 1 kw. Postanowieniem z dnia 26 września 2015 r. w sprawie (...) 178/15 umorzono dochodzenie w sprawie kradzieży mienia w postaci drzewa rodzaju grab o średnicy pnia 10 cm oraz zniszczenia mienia w postaci wycięcia drzew z rodzaju grab stanowiących fragment ogrodzenia posesji wobec braku znamion przestępstwa. Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2016 r. w sprawie II Kp 595/15 Sąd Rejonowy w Zgierzu utrzymał w mocy powyższe postanowienie.

Przy takich ustaleniach stanu faktycznego, Sąd I instancji wywiódł, że powódka nie wykazała faktu naruszenia przez pozwanych posiadania powódki (art. 344 § 1 k.c.), co skutkowało oddaleniem powództwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka.

Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegający na pominięciu w tej ocenie istotnej części materiału dowodowego, tj. zeznań świadka funkcjonariusza Policji – Ł. K., z których wynika, że „na pewno było wycięte jedno drzewo”, co doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że pozwany nie dokonał naruszenia posiadania nieruchomości powódki, gdyż przycinał tylko gałęzie żywopłotu z grabów, wystające za jego część ogrodzenia z siatki;

- art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegający na pominięciu w tej ocenie istotnej części materiału dowodowego, tj. zeznań powódki, z których wynika, że pozwany polecił swojemu pracownikowi wycięcie drzew, gałęzi żywopłotu i zniszczenie drewnianego płotu znajdującego się między żywopłotem z grabów a siatką pozwanego, które pozostają spójne z pozostałym materiałem dowodowym, co doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, że nie doszło do naruszenia przez pozwanego posiadania nieruchomości powódki;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sformułowanie na podstawie zeznań pozwanego A. M. (1) wniosków z tych zeznań niewynikających, sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i zebrany materiał dowodowy tj. uznanie, że pozwany przycinał gałęzie na swoim gruncie;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka S. N., z uwagi na to, że świadek ten nie był na gruncie, nie przesłuchiwał stron, sprawę zna z protokołów”, podczas gdy świadek zeznał, że prowadził postępowanie karne, które zostało umorzone tylko na wartość skradzione i uszkodzonego mienia, nie z uwagi ani wątpliwości, co do zaistnienia tych faktów;

- naruszenie art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie istotnej części materiału dowodowego, dokumentacji w postaci notatki urzędowej sporządzonej przez K. K., z której wynika, że pozwany dokonał wycięcia drzew i przycięcia żywopłotu, co doprowadziło do błędnego ustalenia przez sąd, że pozwany nie dokonał naruszenia posiadania nieruchomości powódki;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów, tj. zeznań pozwanego A. M. (1) w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów tj. dokumentacji fotograficznej z 2010r. nadesłanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictw, z której wynika, że żywopłot z grabów był sadzony celowo, równo, wiele lat temu, co potwierdził wizja lokalna i pozostała dokumentacja fotograficzna;

- naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. Poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka T. K.;

- naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegając na uznaniu za wiarygodne zeznań pozwanego A. M. (1), podczas gdy te zeznania nie są ze sobą spójne i są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

- naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku dowodowego powódki z zeznań świadków - geodetów Z. K. i R. K. na okoliczność ostatniego spokojnego stanu posiadania.

W konkluzji skarżąca wniosła o uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W dniu 14 sierpnia 2017r. wpłynęło do akt sprawy pisano powódki stanowiące uzupełnienie zarzutów apelacji w zakresie dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniesli o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom skarżącej podniesionym w apelacji, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne opacie w zebrany w sprawie materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 k.p.c.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest swobodna, leczona pewno nie dowolna, nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji wskazał, jakim dowodom nie dał wiary oraz uzasadnił swoje stanowisko w tym przedmiocie, ocena ta mieści się w ramach swobody sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo ocenił dowód z zeznań pozwanego A. M. (1), który konsekwentnie kwestionował to, że w dniu 10 sierpnia 2015r. dokonał wycięcia drzew, natomiast przyznał, że dokonał przycięcia żywopłotu. Zeznani pozwanego w tym zakresie korespondują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym – w szczególności z treścią postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie RSD 178/15. W treści zawiadomienia z dnia 26 września 2015r. powódka zgłosiła fakt kradzieży przez pozwanego drewna rodzaju grab o średnicy pnia 10 cm o wartości 3000 zł oraz zniszczenia mienia w postaci wycięcia drzew z rodzaju grab stanowiące fragment ogrodzenia posesji o wartości 14.000 zł. Drewno to było zabezpieczone na nieruchomości pozwanego. Jak wynikało z treści notatki urzędowej sporządzonej przez Komendanta Posterunku (...) Leśnej, wartość wyciętego drewna wynosiła 140 zł. Nie sposób, zatem przyjąć, że wśród gałęzi będących przedmiotem wyceny było drzewo. W świetle tej wyceny w pełni uzasadnione jest stanowisko Sądu I instancji, że w istocie były to przycięte gałęzie.

Z protokołu oględzin dokonanych przez funkcjonariuszy Policji bezpośrednio po zdarzeniu wynika, że ujawniono przycięte „odrosty żywopłotu” z grabów. Na marginesie należy w tym miejscu zauważyć, że posłużenie się przez Sąd I instancji pojęciem „odrostów drzewa” nie dawało podstawy do czynienia Sądowi zarzutu, że posługuje się „terminologią fryzjerską” Pojęcie odrostów w odniesieniu do drzew jest pojęciem powszechnie używanym, mającym również powszechne rozumienie znaczenia, wobec czego Sąd I instancji nie był zobowiązany do podania definicji tego pojęcia. Nadto, terminem „odrosty drzewa” posługiwali się przesłuchiwanym świadkowie – funkcjonariusze policji.

Zeznający w sprawie w charakterze świadków funkcjonariusze Policji prowadzący postępowanie nie byli w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy zostały wycięte drzewa, krzaki czy gałęzie, w trakcie zeznań jednakże skłaniali się do przyjęcia, że były to gałęzie. Z oględzin nieruchomości wynikało natomiast, że na nieruchomości pozwanych znajduje się jedynie sterta gałęzi (zabezpieczonych dla celów postępowania karnego).

Powódka nie udowodniła - stosownie do art. 6 k.c., że pozwany dokonał wycięcia drzew znajdujących się na terenie nieruchomości powódki i to w ilości 150 sztuk. Należy wskazać, że Sąd I instancji podczas przeprowadzonej wizji na gruncie nie stwierdził śladów po wycięciu drzew. Wycięte zostały części drzew o średnicy 0,5-5 cm, z czego zdecydowana większość miała średnicę 2-3 cm.

Zasadnie także Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom męża powódki – świadka T. K. w części, w której pozostają one w sprzeczności z wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Mąż powódki zeznał, że pozwani wycieli z żywopłotu 150 sztuk drzew i zniszczyli drewniany płot. Funkcjonariusz policji, który był na gruncie bezpośrednio po zdarzeniu zeznał, że na gruncie leżały gałęzie. W zakresie płotu zeznał, że działka powódki ogrodzona jest tylko żywopłotem, że nie było płotu drewnianego, było drzewo stare „poprzybijane na graby”. Jakaś konstrukcja zbudowana oparta na grabach, nie przypominało to płotu. (świadek K. K.) Podobnie świadek C. W. określił, że interwencja dotyczyła "obcięcia gałęzi " i że jego zdaniem nic nie było zniszczone.

Te zeznania korespondują z wyjaśnieniami pozwanego. Pomiędzy żywopłotem z grabów a ogrodzeniem pozwanych leżały luźno rzucone stare deski, o czym Sąd I instancji miał okazję przekonać się podczas wizji. Wygląd tych desek nie kojarzył się z ogrodzeniem w powszechnym tego słowa rozumieniu. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, że powódka udowodniła, fakt zniszczenia płotu przez pozwanych. Użyte przez Sąd I instancji w części ustaleń stanu faktycznego określenie „płotu ze starego drewna” dotyczyło fragmentu płotu umiejscowionego od drogi gminnej, obejmującego narożnik działki powódki, którego istnienie nie było nigdy kwestionowane. Płot ten został opisany w protokole oględzin, które zostały przeprowadzone przez Sąd I instancji (protokół oględzin-k. 98), Jak również fragmenty tego ogrodzenia widoczne są na dokumentacji zdjęciowej dołączonej do pisma powódki z dnia 6 marca 2017r. (-k. 91 - zdjęcia w pliku : (...), (...), (...)). Płot ten nie został zniszczony przez pozwanego. Nadto, jak wynika z oględzin dokonanych przez Sąd I instancji, na długości około 100 m. od dogi wiejskiej na nieruchomości powódki leżały deski przysypane ściółką, które robiły wrażenie spróchniałych. Na długości do 130 m. od drogi wiejskiej leżały dwie sterty desek, również robiących wrażenie spróchniałych. W miejscu gdzie kończył się żywopłot z grabów zaczynała się konstrukcja z zardzewiałego metalu, która kiedyś była poręczami i stara brama (protokół z oględzin-k. 98V.). W tym stanie rzeczy, rację ma Sąd I instancji, że spróchniałe drewno i złom, których obecność stwierdził Sąd I instancji podczas oględzin, nie korespondowały z treścią zeznań powódki i świadka T. K., że pozwani zniszczyli ogrodzenie nieruchomości powódki, którego pozostałości znajdowały się na nieruchomości podczas oględzin dokonanych przez Sąd I instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji zasadnie pominął dowód z zeznań świadka S. N.. Świadek ten nie był na gruncie, nie przesłuchiwał stron, sprawę znał jedynie z protokołów, którymi dysponował Sąd I instancji.

Zasadnie także Sąd I instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków Z. K. i R. K. – geodetów, którzy okazali słupki graniczne podczas oględzin nieruchomości zawnioskowanych przez stronę powodową na okoliczność stanu spokojnego posiadania przez powodów nieruchomości oraz wniosek o zwrócenie się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o nadesłanie dokumentacji zdjęciowej nieruchomości powódki.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że zgłoszone dowody w istocie zmierzały do ustalenia stanu prawnego nieruchomości (jak podał pełnomocnik powódki - geodeci Z. K. i R. K. mieli wskazywać słupki graniczne na gruncie). Sąd w niniejszej sprawie badał natomiast jedynie stan posiadania nieruchomości, a nie zakres prawa własności stron. Stan posiadania nie musi natomiast wynikać z punktów granicznych. Nadto, geodeci byli na spornych nieruchomościach w 2010r., to jest na kilka lat przed zdarzeniem z sierpnia 2015r.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sytuacji, w której Sąd I instancji w toku postępowania dokonał oględzin przedmiotowej nieruchomości, a strony będące obecne na tych oględzinach nie zakwestionowały zapisów znajdujących się w protokole oględzin załączonych do akt sprawy, to dowód ten w istocie obrazuje sytuację na gruncie. W toku postępowania przed Sądem I instancji powódka nie podnosiła, że w okresie od zdarzenia, z którym powódka wiąże działania pozwanego w jej ocenie stanowiące naruszenie posiadania, do chwili oględzin przeprowadzonych przez Sąd I instancji, miało dojść do innych działań pozwanego, które miałyby naruszać posiadanie powódki, zatem stan opisany przez Sąd I instancji w protokole oględzin w istocie obrazował sytuację na gruncie, jaka zaistniała w dniu 10 sierpnia 2015r. W szczególności, nie mogły ulec zmianie takie elementy jak ewentualne ścięte pnie drzew, czy też fragmenty zniszczonego płatu. Sąd I instancji dokonując oględzin na nieruchomości takich elementów nie stwierdził.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, zgodzić należy się z Sądem I instancji, że powódka nie wykazała przesłanek uzasadniających żądanie ochrony naruszanego posiadania, opisanych dyspozycją art. 344 k.c.

W rozpoznawanej sprawie powódka domagała się zakazania pozwanym naruszania jej posiadania poprzez zakazanie pozwanym wchodzenia na teren nieruchomości powódki, niszczenia ogrodzeń oraz wycinania drzew i gałęzi, które nie przechodzą na teren pozwanych. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ogrodzenie powódki stanowiły drzewa graby posadzone, jako żywopłot. Deski drewniane, które położone były pomiędzy żywopłotem a ogrodzeniem metalowym pozwanych nie przypominały konstrukcji, o której można powiedzieć, że jest to płot. Deski te oglądał Sąd I instancji i nie stwierdził, by stanowiły one element ogrodzenia. Tak też odebrał tę konstrukcję świadek – funkcjonariusz policji K. K..

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, w pełni uzasadnione było stwierdzenie Sądu I instancji, że powódka nie udowodniła, iż pozwany dokonał zniszczenia ogrodzenia nieruchomości powódki.

Powódka nie udowodniła, także podnoszonego zarzutu wycięcia przez pozwanego drzewa. Sąd I ustalił, że pozwany porządkując swoją nieruchomość nie wyciął drzew, a jedynie przyciął gałęzie grabów, w tej części, w której przechodziły na jego nieruchomość. Podczas wizji Sąd I instancji stwierdził, że linia grabów jest zgodna z linią ogrodzenia i że gałęzie żywopłotu nie przekraczają linii ogrodzenia. Nadto powódka nie wskazała miejsca, w którym byłby ślad po wyciętym drzewie. Nie potwierdzili wersji powódki świadkowie, bezpośrednio po zajęciu obecni na nieruchomości - funkcjonariusze policji.

Zgodzić należy się także z Sądem I instancji i w tym zakresie, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, powódka nie udowodniła przy tym, aby była wyłącznie władającą częścią gruntu za grabami, a przed ogrodzeniem metalowym postawionym przez pozwanych. Jak wynika z zeznań pozwanego, pas ziemi pomiędzy ogrodzeniem metalowym a żywopłotem, pozwany traktuje jako część własnej nieruchomości, pozostajej przez celowe odsunięcie ogrodzenia pozwanych od granicy prawnej nieruchomości. W ogrodzeniu pozwany pozostawił trzy ruchome przęsła, aby mógł robić porządki i min. obcinać zwisające się gałęzie z żywopłotu na ogrodzenie pozwanych. Te czynności wykonywał od lat. Ostatni spokojny stan posiadania polegał zatem na wspólnym korzystaniu przez strony ze spornego pasa gruntu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.